

List do Hebrajczyków, część 8: 4:6–12 — Posłuszeństwo prowadzące do sprawiedliwości i wejście do odpoczynku.

Daniel Joseph (27.10.2018)

Tekst PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (27.07.2026)

W poprzednim wykładzie zakończyliśmy na czwartym rozdziale, gdzie autor Listu do Hebrajczyków przedstawiał swoim żydowskim braciom pojęcie wiecznego odpoczynku Boga. Gdy Jahwe mówi o nim w pierwszej osobie, nazywa go po prostu „Moim odpoczynkiem”. Możemy też określić go innymi nazwami, takimi jak Królestwo Boga albo Królestwo Niebios.

Musicie zrozumieć, że są to określenia równoznaczne. Powiedzieć „Królestwo Niebios” to dokładnie to samo, co powiedzieć „wieczny odpoczynek Boga”. Taka jest rzeczywistość. Kiedy zaczynamy uważnie analizować Nowy Testament, widzimy, że jego autorzy są przede wszystkim pochłonięci właśnie wiecznym odpoczynkiem Boga, czyli Królestwem Boga. Posłuchajcie słów Jezui z **Ewangelii Mateusza 6:33**

„Szukajcie najpierw Królestwa Boga i Jego sprawiedliwości...”. (PL)

Nic nie ma pierwszeństwa przed Królestwem Boga, czyli przed tym, co nazwalibyśmy odpoczynkiem Boga.

To piękny motyw wpleciony w całą tkaninę nie tylko Nowego Testamentu, lecz również Tory i Proroków. To właśnie stanowi główną troskę autorów biblijnych. Za każdym razem, gdy widzicie słowo „odpoczynek” albo gdy autor zaczyna mówić o odpoczynku, ma to wymiar proroczy. Mówi o Królestwie Boga. Tora i Prorocy mówią o Królestwie Boga. Taka jest rzeczywistość.

Chcę szybko powtórzyć pewną niezwykle interesującą kwestię dotyczącą czwartego rozdziału Listu do Hebrajczyków, jednego z najbardziej kontrowersyjnych rozdziałów całej księgi. Autor rozwija rozumienie Królestwa Boga, wprowadzając coś bardzo konkretnego: szabat siódmego dnia. Dlaczego to robi? Ponieważ wie, że cotygodniowy szabat jest nierozdzielnie spleciony z wiecznym odpoczynkiem Boga. To jest głębokie. To jest duchowe i właśnie do rozpoznania tej prawdy jesteście wezwani.

Gdy mówię o Królestwie Boga albo o wiecznym odpoczynku Boga, czy rozumiecie, że mówi to także o szabacie siódmego dnia? A gdy zaczynam mówić o szabacie siódmego dnia i go przyjmować, czy rozumiecie, że wskazuje on na wieczny odpoczynek Boga? Te rzeczy są ze sobą splecione. To wszystko jest proroctwem.

Dzisiejsze rozważanie chcę rozpocząć od słów apostoła Pawła z **Listu do Kolosan 2:16–17**

„ Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabat. (17) Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.” (BT)

To jest proroctwo! Cotygodniowy szabat zapowiada coś, co dopiero nadejdzie.

W Księdze Izajasza 46:10 znajduje się proroctwo, według którego Jahwe ogłosił koniec już na początku. Wróćcie więc do początku i przeczytajcie opis stworzenia. Kulminacją dzieła stworzenia jest chwila, w której Bóg dosłownie wchodzi do swego odpoczynku. Bóg błogosławi i uświęca szabat. I wiecie co? W ten sposób ogłasza koniec już na początku. Objawia, co się wydarzy, czego ostatecznie dokona oraz jaki będzie finał Jego dzieła w tym świecie. Wszystko to widzimy w obrazie przestrzegania szabat siódmego dnia.

Jeżeli utożsamiamy się z wiecznym odpoczynkiem Boga, to jako wierzący w Jezusa będziemy utożsamiać się również z Jego szabatem siódmego dnia. Za każdym razem, gdy przyjmujemy ten dzień, ogłaszamy koniec; ogłaszamy Królestwo Boga. Ten dzień jest niezwykle cenny! Amen?

Wróćmy do naszego studium. Będziemy kontynuować od miejsca, w którym zakończyliśmy, czyli od **Listu do Hebrajczyków 4:6**

„Jeśli więc niektórzy mają do niego wejść...” (PL)

Jest napisane „niektórzy”. Zauważcie, że nie mówi „wszyscy”. Wejdzie tam jedynie resztką. Co Jezua mówi w **Ewangelii Mateusza 7:13–14**?

„ Wejdźcie przez ciasną bramę; gdyż szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, i wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. (14) Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia - i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (PD)

Znajduje ją tylko niewielu — naprawdę bardzo niewielu.

Jeszcze raz od początku **Listu do Hebrajczyków 4:6**

„Jeśli więc niektórzy mają do niego wejść, a ci, którym najpierw zwiastowano dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa,” (PL)

Autor mówi o wejściu do odpoczynku Boga. Zauważcie, że nie porusza tego tematu po raz pierwszy. Omawiał go już wcześniej. Teraz podkreśla tę prawdę, ponieważ nie sposób podkreślić jej zbyt mocno. Tak ważne jest to stwierdzenie. Nieustannie mówi swoim braciom: „Wróćcie na pustynię i zobaczcie, co spotkało naszych ojców. Zobaczcie, co stało się z naszymi przodkami. Dlaczego nie dotarli do celu? Wszystko wydarzyło się z powodu nieposłuszeństwa”.

Mówię wam teraz: powinniście zaznaczyć ten fragment, ponieważ dziś nie podkreśla się go z kazalnicy. Oczywiście istnieje resztką — kilku pastorów na tyle odważnych, by głosić prawdę o tym wersecie. Ogólnie jednak obserwujemy dokładnie przeciwny kierunek. Ile razy weszliście do kościoła i usłyszeliście kazanie, w którym pastor staje na ambonie i mówi: „Posłuchajcie. Czy wiecie i rozumiecie, że jeżeli będziecie trwać w nieposłuszeństwie, zostaniecie zgładzeni? Nie będzie dla was nadziei”? Jak często słyszymy dziś takie płomienne kazania, jakie niegdyś głosili Charles Spurgeon, Leonard Ravenhill, John Wesley czy David Wilkerson? Ci ludzie rzeczywiście stawali na ambonie i mówili zgromadzonym: „Pokutujcie teraz, bo inaczej zginiecie; Królestwo Niebios nadchodzi”.

Taka wiadomość nie jest jednak przyjemna dla uszu tego pokolenia. Ludzie nie chcą jej słyszeć. Kiedy się temu przyglądam, ogarnia mnie przerażenie. Powiem wam wprost: przesłanie, które musi być dziś głoszone, znajduje się w **Liście do Hebrajczyków 4:6**

„Jeśli więc niektórzy mają do niego wejść, a ci, którym najpierw zwiastowano dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa,” (PL)

To przesłanie woła: „Pokutujcie, bo przybliżyło się Królestwo Niebios!”. Czy rozumiecie, że jeśli nie będziecie posłuszni Bogu, umrzecie w swoich grzechach?

Właśnie tutaj zaczynamy mówić o tym, że posłuszeństwo ma znaczenie. Ma ono znaczenie dla zbawienia. To różnica między niebem a piekłem, między wieczną zgubą a wiecznym zbawieniem. Nie możemy podkreślić tego wystarczająco mocno. Oby Jahwe wzbudził odważnych mężów Boga, gotowych umrzeć za wiarę — ludzi, którzy nie będą schlebiać uszom słuchaczy pragnących usłyszeć, że bez względu na sposób życia wszystko będzie dobrze. Tacy ludzie chcą słyszeć wyłącznie o łasce Boga i miłości Jahwe. Chcą usłyszeć, że mogą żyć jak w piekle, a mimo to odziedziczyć niebo.

Paweł mówi w **Liście do Rzymian 6:16**

„Czy nie wiecie, że jeśli posłusznie oddajecie się w niewolę, to stajecie się niewolnikami tego, kto przejmuje nad wami władzę? Jeśli to będzie grzech, skutkiem będzie śmierć. Jeśli posłuszeństwo — to końcem sprawiedliwość.” (PL)

Paweł mówi o posłuszeństwie! Diabeł przyjdzie i powie: „Nie ma żadnej zapłaty za nieposłuszeństwo. Przeciwnie, zbierzecie z niego zysk w postaci życia wiecznego. Wszystko będzie dobrze”. Pismo mówi jednak w **Liście do Rzymian 6:23**

„Gdyż zapłatą za grzech jest śmierć” (PL)

Zapłatą za nieposłuszeństwo jest śmierć. Czym jest grzech? **Pierwszy List Jana 3:4** mówi:

„Każdy, kto dopuszcza się grzechu, dopuszcza się też bezprawia, bo grzech jest bezprawiem.” (PL)

Bezprawie oznacza nieposłuszeństwo Torze. Chodzi o ludzi, którzy odchodzą od Tory i odmawiają jej słuchania. Zasłaniają uszy i mówią: „Nie będę słuchać Tory”.

Pamiętam pewnego przyjaciela, który był naprawdę dobrym wierzącym. Głosiliśmy mu o szabacie, a on dosłownie powiedział: „Nie będę już tego słuchał”. Potem rzeczywiście włożył palce do uszu i powtarzał: „Nie będę słuchał”. Ja i mój przyjaciel, z którym mówiliśmy temu człowiekowi o szabacie, mieliśmy ochotę się roześmiać, ale tego nie zrobiliśmy. Tak naprawdę chciało się płakać, bo on rzeczywiście tak postąpił. Nie chciał tego słyszeć. A przecież właśnie tego ludzie nie chcą dziś przyjąć: grzech prowadzi do śmierci, a co prowadzi do sprawiedliwości? Posłuszeństwo. Posłuszeństwo Prawu Boga i Jego przykazaniom prowadzi do sprawiedliwości!

Oto kolejny fragment, który warto zaznaczyć — Księga Ozeasza 10:12 „Siejący sprawiedliwość zbierze miłosierdzie”. Czyż nie jest to cel? Czy nie tego pragnie każdy wierzący? Chcemy, aby przykryły nas łaska i miłosierdzie, a Pismo mówi, że ten, kto sieje sprawiedliwość, będzie zbierał miłosierdzie.

Ludzie tego nie lubią. Nie chcą słyszeć, że będą zbierać to, co zasiali. Wolą usłyszeć, że wszyscy są grzesznikami i wszyscy upadają, więc możemy się tym pocieszyć.

W takim przesłaniu nie ma bojaźni Boga. Oczywiście istnieją łaska i miłosierdzie. Gdyby ich nie było, nikt z nas nie zostałby zbawiony, ponieważ wszyscy zgrzeszyliśmy i brak nam chwały Boga. Nie o to toczy się spór. Pytanie brzmi: jaka jest moja odpowiedzialność jako wierzącego w Jezusę? Jak mam wiernie w Nim postępować? Co może zatrzymać mnie poza Królestwem Boga, nawet jeśli intelektualnie wierzę, że On jest Królem? Odpowiedź brzmi: nieposłuszeństwo.

Posłuchajcie słów Pawła z **Drugiego Listu do Koryntian 10:6**

„i jesteśmy gotowi do wymierzenia sprawiedliwości wszelkiemu nieposłuszeństwu, dopóki wasze posłuszeństwo nie stanie się pełne.” (PD)

Co Paweł mówi w Liście do Efezjan 5:6? Gniew Boga przyjdzie na synów nieposłuszeństwa. To samo mówi Kolosanom w Liście do Kolosan 3:6. Paweł nieustannie wbija do naszych serc prawdę dotyczącą nieposłuszeństwa.

Zobaczcie teraz, jak w Drugim Liście do Koryntian przeciwstawia nieposłuszeństwu posłuszeństwo, podobnie jak w szóstym rozdziale Listu do Rzymian: „gdy wasze posłuszeństwo stanie się pełne”. Do tego jesteście powołani. Interesujące jest słowo „wypełnić”. Właśnie to mamy czynić. Paweł używa tego pojęcia w **Liście do Galatów 5:14**

„Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” (BT)

Miłość jest wypełnieniem Tory. Do tego jesteśmy wezwani.

Zabiorę was teraz z powrotem do Tory, ponieważ właśnie tam znajdujemy przeciwstawienie nieposłuszeństwa posłuszeństwu. Wzór ten występuje również w całym Nowym Testamencie, lecz nie powstał w Nowym Testamencie — pochodzi bezpośrednio z Tory. Sprawiedliwi mężowie Boga, którzy napisali listy Nowego Testamentu, czerpali z Tory. **Księga Powtórzonego Prawa 30:19** mówi:

„Biorę dziś na świadków przeciw wam niebiosa i ziemię: położyłem przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo! Wybieraj życie, abys żył i ty, i twoje potomstwo”. **(BP)**

Autor przeciwstawia posłuszeństwo nieposłuszeństwu. Co mamy wybrać? Życie. Słowo „żyć” nie odnosi się jedynie do doczesności. Mówi o życiu wiecznym. Czy chcecie życia wiecznego? Kiedy staniecie na sądzie przed Jahwe — w najbardziej przerażającym momencie życia każdego człowieka — co powiecie? Czy powiecie: „Nie wiedziałem”? Czy takie myśli przebiegają wam przez głowę? Jak będzie wyglądała ta rozmowa? Czy usłyszycie: „Dobrze, słuگو dobry i wierny”? Czy tutaj, na ziemi, naprawdę Mu się oddaliście?

Posłuszeństwo i nieposłuszeństwo dotyczą życia wiecznego. Ten wzór nieustannie pojawia się w Torze. Możecie sięgnąć do jedenastego rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie znajdziecie błogosławieństwa i przekleństwa. Jeśli zachowujecie przykazania Boga, będziecie błogosławieni. Jeśli ich nie zachowujecie, będziecie przeklęci. Musicie zrozumieć, że chodzi o wieczność.

Jesza wielokrotnie wypowiadał podobne słowa. W **Ewangelii Mateusza 5:29** czytamy:

„Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła.” **(BT)**

Czy rozumiecie, co właśnie powiedział Jesza? Mówi nam: „Zróbcie wszystko, czego potrzeba, aby trzymać się Jego Tory i zachowywać Jego przykazania — nawet gdyby oznaczało to wyłupienie oka albo odcięcie ręki”. Zawsze fascynują mnie różne interpretacje tego fragmentu. Niektórzy mówią: „Jesza tak naprawdę nie miał na myśli wyłupienia oka”. Musicie jednak coś zrozumieć: mówi dosłownie o gotowości okaleczenia ciała dla dobra ducha i dla wejścia do Królestwa Bożego, jeśli ręka prowadzi człowieka do grzechu. Nie mógł użyć mocniejszego obrazu, aby pokazać, że nie wolno stawiać żadnych granic — nawet własnych kończyn — wysiłkowi zmierzającemu do wejścia do Królestwa Boga.

Apostoł Paweł mówi w **Liście do Rzymian 13:14**

„nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości” **(BM)**

Nie czyńcie dla ciała żadnych przygotowań. Innymi słowy, powinniśmy drzeć w bojaźni Boga, szczególnie w tym niegodziwym i złym wieku, oraz robić wszystko, aby otoczyć się świętością, czystością, miłością, wiernością i pobożnością. Powinniśmy przyoblec się w Jego Słowo, tak aby wypływało z nas na zewnątrz.

Gdy więc patrzymy na słowa z Listu do Hebrajczyków 4:6 — „nie weszli z powodu nieposłuszeństwa” — widzimy, że autor ponownie stawia tę prawdę przed słuchaczami. Wspomniał o niej już wcześniej, a teraz wraca do niej dla podkreślenia, ponieważ nie chce, aby jego żydowscy bracia upadli. Kocha ich i dlatego jest gotów głosić trudne rzeczy. Nie mówi tego, co jest przyjemne dla uszu.

Następnie w **Liście do Hebrajczyków 4:7** czytamy:

„dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - "dzisiaj" - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych.” **(BT)**

To cytata z Psalmu 95. Autor mówi nam: odwróćcie się od buntu i przestańcie odmawiać słuchania głosu Boga. Zwróćcie się do Jego przykazań.

Czy chcemy się do tego przyznać, czy nie, żyjemy w pokoleniu, które odmawia słuchania Prawa Bożego. Żyjemy w pokoleniu, które nie chce słuchać Jego głosu. Czy rozumiecie, że Jego głosem jest Tora? W **Psalmie 78:1** czytamy:

„Słuchaj, ludu mój, nauki mojej, nakłońcie ucha ku słowom moich ust!” **(BP)**

Słowa Jego ust są Jego Torą!

Przeraża mnie to, że gdy spojrzymy dziś na Kościół, widzimy całkowite odrzucenie Tory. Tora nie jest już uznawana za „pożyteczną do nauczania, przekonywania, poprawiania i wychowywania w sprawiedliwości”, jak mówi Drugi List do Tymoteusza 3:16. Słyszymy: „To jest dla Żydów. Ten Stary Testament nie jest dziś dla nas”. Takie wypowiedzi mnie przerażają! A jest jeszcze gorzej. Gdy rozmawiam z pastorami i innymi chrześcijanami o posłuszeństwie Torze, czują się urażeni! Żyjemy w pokoleniu, w którym chrześcijanie obrażają się, gdy zaczynacie mówić o Torze. To przerażające. Trudno wyobrazić sobie coś gorszego.

Nie mówimy tutaj o świecie. Mówimy o Kościele. Mówimy o wierzących, którzy wyznają, że Jezus jest Mesjaszem i Królem!

Wróćmy do **Listu do Hebrajczyków 4:7–8**

„dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - "dzisiaj" - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych. (8) Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu.” **(BT)**

Co autor ma na myśli, mówiąc „po upływie dłuższego czasu”? Od Jozuego do Dawida minęło około czterystu lat. Możecie sięgnąć do Księgi Jozuego i przeczytać, że Bóg dał Izraelowi odpoczynek zgodnie ze swoją obietnicą. Pamiętacie jednak, jak mówiłem, że nie było to ostateczne wypełnienie obietnicy danej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi? Ten fragment to potwierdza. Autor Listu do Hebrajczyków mówi, że nie mogli jeszcze wejść do ostatecznego odpoczynku, ponieważ czterysta lat po tamtych wydarzeniach pojawia się Dawid i oznajmia, że nadal muszą do niego wejść. Jeszcze tego nie dokonali. Ostrzega również, że jeżeli nie będą uważni, w ogóle do niego nie wejdą. To zdumiewające stwierdzenie.

Dalej, w **Liście do Hebrajczyków 4:9**, czytamy:

„A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego.” **(BT)**

Kiedy nastąpi ten odpoczynek? Gdy powróci Jezua. Nikt z was nie będzie pytał drugiej osoby: „Czy już weszliśmy w ten czas? Czy weszliśmy do tego odpoczynku?”. Dlaczego? **Ewangelia Mateusza 24:27** mówi:

„Podobnie jak błyskawica ukazując się na wschodzie jest widoczna aż na zachodzie, tak też będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.” **(BWP)**

A w **Apokalipsie 1:7** czytamy:

„Oto nadchodzi wśród obłoków, i zobaczy Go każde oko, w tym ci, którzy Go przebili” **(PD)**

Nikt nie będzie się zastanawiał, czy Pan już powrócił. Właśnie wtedy wejdziemy do odpoczynku.

Czytamy dalej w **Liście do Hebrajczyków 4:10–11**

„Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. (11) Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.” **(BT)**

Przede wszystkim chcę wyjaśnić, że jest to wypowiedź złożona. Ma wiele warstw i przedstawia podwójne zastosowanie. Odnosi się zarówno do rzeczywistości praktycznej i namacalnej, jak i do rzeczywistości nadprzyrodzonej, duchowej.

Najpierw spójrzmy na wymiar praktyczny. Aby zrozumieć, co autor przekazuje, podkreślmy słowa z **Listu do Hebrajczyków 4:10**

„Kto wszedł do Jego odpoczynku, ten też odpoczął od swoich dzieł, jak Bóg od swoich.” (PL)

Autor Listu do Hebrajczyków odsyła nas do stworzenia. Jak Bóg odpoczął od swoich dzieł? Możecie przeczytać drugi rozdział Księgi Rodzaju: Bóg pracował przez sześć dni, a siódmego dnia odpoczął. W taki sposób zaprzestał pracy. Co zatem mamy czynić jako dzieci Boga? Powinniśmy naśladować Jego przykład. Jeżeli Bóg odpoczął siódmego dnia, my również powinniśmy odpoczywać siódmego dnia. Jeżeli Bóg ten dzień uświęcił i pobłogosławił, powinniśmy dziś potwierdzać jego uświęcenie i błogosławieństwo. Jesteśmy powołani, by naśladować Boga i zaprzestać naszych dzieł, tak jak On zaprzestał swoich. Na pierwszym poziomie zastosowania wypowiedź ta odnosi się więc bezpośrednio do szabatu siódmego dnia oraz do naszej gorliwości wchodzenia do tego odpoczynku.

Wokół czwartego rozdziału Listu do Hebrajczyków narosło wiele sporów, a pastory i uczeni napisali liczne komentarze na temat rzeczywistego znaczenia tych wersetów. Po przeczytaniu wielu z nich chcę was zapewnić bez żadnych wątpliwości: ten fragment ma podwójne znaczenie. Odnosi się nie tylko do wiecznego odpoczynku Boga, lecz również do szabatu siódmego dnia.

Chcę wejść w ten temat głębiej, ponieważ istnieją chrześcijańscy uczeni i pastory, którzy również dostrzegali to podwójne znaczenie. Przedstawię wam jeden przykład.

Chcę zapoznać was z Arthurem Walkingtonem Pinkiem, jednym z najbardziej wpływowych autorów XX wieku. Zwróćcie uwagę na to, co napisał w komentarzu dotyczącym właśnie omówionych przez nas wersetów Listu do Hebrajczyków.

„Podobnie jak w przypadku treści wersetów 9 i 10, jesteśmy przekonani, że również słowa wersetu 11 mają podwójne odniesienie: ogólne i szczegółowe. Ogólne dotyczy przyszłego i doskonałego odpoczynku chrześcijanina w niebie; szczegółowe zaś tego, co jest jego symbolem i zapowiedzią, mianowicie cotygodniowego szabatu. Wierzymy, że właśnie dlatego Duch Święty mówi tutaj: «Starajmy się więc wejść do tego odpoczynku», a nie «do Jego odpoczynku», jak w wersecie 1. Określenie «ten odpoczynek» celowo obejmuje zarówno wieczny odpoczynek Boga, jak i odpoczynek szabatu, o którym mówi werset 10”.

To zdumiewająca wypowiedź. Jak mamy odpoczywać? Spoczywa na nas przykazanie, by odpocząć tak, jak odpoczął Bóg. Chodzi o szabat i jest to sprawa wielkiej wagi.

Pink pisze dalej:

„Do wejścia do tego odpoczynku mamy przykładać gorliwość nie tylko dlatego, że bezczeszczenie szabatu przez ludzi tego świata może nas zniechęcać, lecz także dlatego, że istnieją wyznający chrześcijaństwo ludzie, którzy głośno twierdzą, iż nie ma czegoś takiego jak «chrześcijański szabat»”.

Czy rozumiecie, co właśnie powiedział? Mówi, że mamy gorliwie wchodzić do tego odpoczynku po pierwsze dlatego, że świat go profanuje, a po drugie dlatego, że mamy chrześcijańskich braci, którzy chodzą i głoszą, iż nie istnieje chrześcijański szabat. Inni mogą mówić: „Każdy dzień jest szabatem; każdy dzień jest święty”. Moglibyśmy długo omawiać różne odmiany tego stanowiska. Pink rozpoznaje jednak tę prawdę i nawołuje nas, byśmy pozostali wierni i mocno trzymali się Słowa Boga.

Pisze dalej:

„Strzeżmy się, abyśmy nie zlekceważyli tego Słowa Boga i nie upadli według tego samego przykładu niewiary, co Izrael na pustyni, który nie chciał słuchać Boga”.

To absolutnie zdumiewający wniosek, wyływający bezpośrednio z **Listu do Hebrajczyków 4:11**

„Postarajmy się zatem wejść do tego odpoczynku, aby ktoś z was nie upadł — tak jak w tym przykładzie nieposłuszeństwa.” **(PL)**

Arthur Walkington Pink mówił: „Nie upadajcie według tego samego przykładu nieposłuszeństwa. Słuchajcie autora Listu do Hebrajczyków”. To ma kluczowe znaczenie!

Abyście naprawdę poczuli wagę tej sprawy, wróćmy do Tory i zobaczmy, co uczynił Izrael. Przejdźmy do **Księgi Wyjścia 16:4**, gdzie znajdujemy jedną z pierwszych prób, którym Bóg poddał Izrael — próbę szabat:

„Ale Jahwe przemówił do Mojżesza: Oto Ja ześlę wam deszcz chleba z nieba. Lud ma wychodzić i każdego dnia zbierać na cały dzień, abym go mógł wypróbować, czy będzie postępował wedle mego nakazu, czy też nie.” **(BP)**

To właśnie była próba. A jeszcze bardziej fascynujące jest to, że gdy spojrzycie na różne doświadczenia Izraela — niemoralność, głód czy pragnienie — przy żadnym z nich nie znajdziecie takiego dopowiedzenia: „abym go wypróbował, czy będzie postępował według mojego Prawa, czy nie”. Te słowa zostały wyraźnie powiązane z przestrzeganiem szabat.

To mnie fascynuje. Próba miała wykazać, czy będą postępować według Jego Prawa. Bóg w gruncie rzeczy mówi: „Ta próba wiele mi o was powie. Czy macie wiarę, że się o was zatroszczę? Nie pozwolę wam pracować w szabat”. Dlaczego ludzie chodzą dziś do pracy w szabat? Aby zdobyć pieniądze, za które kupią żywność, i zapewnić sobie utrzymanie. Właśnie dlatego pracują. Bóg sprawdza, czy mają wiarę.

Przejdźmy do **Księgi Wyjścia 16:26–28**

„Przez sześć dni macie to zbierać, natomiast w siódmym dniu szabat, więc tego nie będzie. (27) Ale w siódmym dniu niektórzy ludzie poszli zbierać, [lecz nic] nie znaleźli. (28) Jahwe wtedy rzekł do Mojżesza: Dopókiż będziecie się uchylali od przestrzegania moich przykazań i pouczeń?” **(BP)**

To niezwykle pytanie: „Jak długo będziecie odmawiać?”. Złamali szabat. Nie mieli wiary w Boga. Nie usłuchali Jego głosu i nie trzymali się Jego przykazania. Tymczasem diabeł przychodzi i mówi: „To nie jest nic ważnego. Na pewno nie umrzecie”. Wciąż stosuje tę samą metodę. Zadziałała w ogrodzie Eden, więc nie zmienia sposobu działania, ponieważ nadal jest skuteczny.

Wróćmy do **Listu do Hebrajczyków 4:11**

„Postarajmy się zatem wejść do tego odpoczynku, aby ktoś z was nie upadł — tak jak w tym przykładzie nieposłuszeństwa.” **(PL)**

Na drugim poziomie zastosowania nie chodzi oczywiście wyłącznie o szabat siódmego dnia, który jest namacalną i praktyczną rzeczywistością w obecnym wieku. Ostatecznie fragment ten odnosi się do Królestwa Niebios. Musimy gorliwie dążyć do wejścia do tego odpoczynku.

Przy każdej decyzji podejmowanej w tym życiu musimy mieć to przed oczami. Nie możemy godzić się na żaden kompromis wobec przykazań Boga. Nie dotyczy to wyłącznie szabat, lecz wszystkich Jego przykazań, poczynając od tych dziesięciu najważniejszych. **Jakub** mówi w swoim **Liście 2:10**:

„Ktokolwiek bowiem zachowałby całe Prawo, a potknął się w jednym, stałby się winien wszystkiego.” **(PD)**

Jako dzieci Boga powinniśmy dać się przekonywać prawdzie, a nie pozwalać, aby zwodziło nas kłamstwo. Powinniśmy iść naprzód z ufnością, że mamy Mesjasza Jezusę, który daje siłę, zamiast ze strachu kulić się przed diabłem.

W tym fragmencie chcę wskazać jeszcze jedną rzecz: greckie słowo przetłumaczone jako „starać się” lub „być gorliwym”. Musicie je zobaczyć, ponieważ autor używa go w tym kontekście w znakomity sposób.

Σπουδάζω (spoudazō) — śpieszyć się, działać szybko, dołożyć gorliwości.

Pamiętacie kontekst Psalmu 95: „Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos”? Autor Listu do Hebrajczyków kieruje do swoich braci, a także do nas, wezwanie: „Starajmy się więc”. Używa słowa Σπουδάζω, które nakazuje pośpiech: ruszcie się, ponieważ odwrócenie się od diabła i zwrócenie ku Jahwe Bogu jest pilne. Musi temu towarzyszyć nagła potrzeba działania.

Dzisiaj potrzebujecie Ewangelii. Potrzebujecie Mesjasza Jezui. Potrzebujecie przebaczenia grzechów, Jego sprawiedliwości i Jego przykazań. Nie ma czasu na zwłokę. Jak długo będziemy napełniać brzuchy i umysły śmieciami tego świata? Jak długo będziecie napełniać umysł całym tym „intelektualizmem”? Jak długo będziecie marnować na to czas? To wszystko jest bezwartościowe — śmieci wchodzą i śmieci wychodzą.

Chcę pozostawić wam jeszcze jedną myśl dotyczącą tego zagadnienia. Jest najbardziej wzniosła ze wszystkich i pochodzi od naszego Pana Jezui. **Ewangelia Mateusza 11:28** mówi:

„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani” (UBG)

To ważne, ponieważ praca w trudzie była skutkiem grzechu. Musimy w pocie czoła zdobywać chleb właśnie z powodu grzechu. Ludzie dotknięci grzechem trują się w tym świecie.

Jeszcze raz od początku **Ewangelii Mateusza 11:28**

„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpoczynek.” (UBG)

Obciążeni doświadczają prób, ucisku i prześladowania. Sądzę, że każdy obecny tutaj mógłby podnieść rękę i powiedzieć, że zna te rzeczy. Jezua woła jednak do każdego z nas: „Przyjdźcie do Mnie”. A co obiecuje? „Ja dam wam odpoczynek”. On jest tym Jedynym, punktem centralnym i kluczem całej sprawy. To On wprowadzi nas i da nam odpoczynek. To interesujące, ponieważ w Psalmie 95:11 Bóg mówi: „Nie wejdą do mojego odpoczynku”. Jezua natomiast mówi, że da nam odpoczynek. Kto zatem przemawia w Psalmie 95? To Jezua. On jest odpoczynkiem Boga. Mamy wejść poprzez Niego — przez Tego, który mówi: „Dam wam odpoczynek”.

Czytamy dalej w **Liście do Hebrajczyków 4:12**

„Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz. Przenika ono aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne jest osądzić zamysły i zamiary serca.” (PL)

To fascynujące! Czasem trzeba ponownie złożyć te wypowiedzi w całość, ponieważ podczas szczegółowego analizowania każdego wersetu łatwo je od siebie oddzielić. Właśnie przeczytaliśmy wersety 9, 10 i 11, w których autor ostrzega swoich braci:

„Postarajmy się zatem wejść do tego odpoczynku, aby ktoś z was nie upadł — tak jak w tym przykładzie nieposłuszeństwa.” (PL)

Nie upadajcie według tego samego przykładu nieposłuszeństwa. A bezpośrednio potem autor mówi:

„Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz.” (PL)

To zdumiewające, ponieważ aby jego słuchacze nie upadli tak jak nieposłuszny Izrael na pustyni, odsyła ich do Słowa Boga. Przedstawia Słowo w niezwykle wzniosły sposób.

Przejdźmy przez ten fragment. Będę go analizował i być może spojrzę na niego z kilku stron. Nie skończymy go dzisiaj, ale chcę wykonać szeroki szkic i spojrzeć z góry na sposób, w jaki autor opisuje Słowo Boga.

Pierwszą rzeczą, którą mówi, jest to, że Słowo „jest żywe”. Pismo — Biblia od Księgi Rodzaju aż po Apokalipsę — jest żywe, a nie martwe. To ogromna różnica, ponieważ tylko to, co żyje, może dawać życie.

Psalms 119:50 mówi: „Twoje słowo dało mi życie”. A w **Psalmie 119:93** czytamy: „Nie zapomnę na wieki o Twoich przykazaniach, gdyż przez nie Ty mnie ożywasz.” (BP) W przykazaniach Boga znajduje się życie. Pomyślcie o Księdze Przysłów 3:18: „Drzewem żywota jest ona dla tych, którzy się jej uchwycili, szczęśliwy, kto się jej mocno trzyma.” (BP)

Autor mówi o Torze. To, co zapisano w Księdze Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa, jest „drzewem życia dla tych, którzy się jej uchwycą; szczęśliwi są wszyscy, którzy się jej trzymają”.

Właśnie to diabeł przyszedł wykraść Kościołowi. Przychodzi kraść, zabijać i niszczyć.

W **Psalmie 119:9** czytamy:

„ Czy młody człowiek może iść drogą prawości? Tak, jeśli pójdzie za słowem Twoim.” (BWP)

Mowa o Słowie Boga. Dalej, w **Psalmie 119:10–11**, czytamy:

„ Z całego serca swego szukam Ciebie; nie daj mi zboczyć od Twoich przykazań! (11) W sercu swym przechowuję Twą mowę, by nie grzeszyć przeciw Tobie.” (BT)

Słowo daje życie. Jak młodzieniec może oczyścić swoją drogę? Przez obmycie ciała Słowem.

Wróćmy do **Listu do Hebrajczyków 4:12**

„ Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne ...” (PL)

Greckie słowo oznaczające „skuteczne” lub „potężne” to ἐνεργής (energēs). Od niego pochodzi nasze słowo „energia”. Niektóre przekłady Biblii używają określenia „aktywne”. To dopuszczalne, lecz nie lepsze niż „potężne”, ponieważ słowo ἐνεργής mówi o czymś pełnym mocy i energii.

Kiedy czytam słowa: „Słowo Boga jest żywe i potężne”, myślę o **Księdze Kohelecia 8:4**, jednym z moich ulubionych fragmentów: „ponieważ słowo królewskie ma moc”(BT)

Pomyślcie o tym! Gdziekolwiek idziecie z tą księgą — Biblią — nawet gdy zwyczajnie spacerujecie ulicą, tam, gdzie znajduje się to Słowo, jest moc. Gdy jest wypowiedzane w prawdzie, niesie moc.

Pomyślcie o tym podczas duchowej walki, gdy diabeł przychodzi i zasiewa wszystkie swoje brudne kłamstwa. Nie zwyciężycie nad nim, jeżeli nie przeciwstawicie mu Słowa Boga — miecza Ducha.

Miecz Ducha jest narzędziem, z którym wchodzimy do walki i którym odpowiadamy przeciwnikowi. Gdy Jezua, po czterdziestu dniach i nocach postu, został zaatakowany przez diabła na pustyni, diabeł powiedział Mu: „Jeśli jesteś Synem Boga, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem”. Jak odpowiedział Jezua? Walczył z diabłem za pomocą Tory: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które wychodzi z ust Boga”. Słowo Boga jest mocą przeciwko przeciwnikowi. Potrzebujemy tej mocy!

Widzimy więc, że gdy autor mówi: „Słowo Boga jest żywe i potężne”, zwraca się do swoich słuchaczy, aby wzbudzić w nich ogromne poczucie wartości Słowa. Mówi: „Jeżeli dotąd nie rozumieliście, jak cenne jest Słowo, musicie to teraz pojąć. Musicie poznać jego możliwości i zdolności. Ma ono możliwości, których my sami w sobie nie posiadamy”.

Pozwólcie, że podam przykład tego, co robi autor Listu do Hebrajczyków. Wiele osób przeżywa dziś wielkie zainteresowanie zdrowiem z powodu GMO i innych działań zatruwających żywność oraz wodę. Jeżeli pokażę wam buraka stworzonego przez Boga i powiem, że jest dla was dobry, prawdopodobnie odpowiecie: „Dobrze, wspaniale — i co z tego?”. Jeżeli jednak zacznę wyjaśniać jego korzyści — że obniża cholesterol, wspomaga regenerację wątroby, zawiera mnóstwo witamin i składników odżywczych oraz pomaga przy wysokim ciśnieniu — wtedy stanie się dla was interesujący. Gdy musicie obniżyć cholesterol i przyjmujecie z tego powodu tabletki, zaczyna was interesować działanie buraka.

Chodzi mi o zasadę: gdy przedstawicie korzyści, tworzycie wartość. Kiedy ludzie coś cenią, zaczynają w to inwestować. Gdy inwestują, zbierają korzyści dla zdrowia.

Tak samo jest ze Słowem Boga. Ono przyniesie owoc. Właśnie o to autor Listu do Hebrajczyków woła do swoich braci:

„„ Gdyż Słowo Boże jest żywe i skuteczne” (PL)

Mówi im: „Potrzebujecie tego. Nie odwracajcie się od Słowa”.

Dalej w **Liście do Hebrajczyków 4:12** czytamy:

„Przenika ono aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne jest osądzić zamysły i zamiary serca.” (PL)

Posłuchajcie tego. Chcecie poczuć tę moc i zobaczyć ją w działaniu? Słowo osądza myśli i zamiary serca. To jest prawdziwa moc! Słowo Boga jest tak potężne, że potrafi rozpoznać myśli i zamiary serca.

Wyjaśnię, dlaczego jest to tak niezwykle i ważne. **Księga Jeremiasza 17:9** mówi:

„ Serce jest zdrażliwsze niż wszystko i tak przewrotne, że nie da się przeniknąć.” (BWP)

Nie jesteście w stanie zmierzyć głębi jego zwiedzenia. Najbardziej zwodniczą rzeczą na tej ziemi jesteście wy sami — wasze serce. Zawsze żartuję, że to świetna wiadomość, ponieważ każdy z nas ma serce.

Musicie jednak posłuchać autora Listu do Hebrajczyków. Mówi, że Słowo potrafi „osądzać myśli i zamiary serca”. Skoro wiem już, że „serce jest zwodnicze bardziej niż wszystko inne”, dochodzę do wniosku: potrzebuję Słowa Boga. Muszę przepuszczać przez jego filtr wszystko, co wychodzi z mojego serca.

W **Księdze Przysłów 21:2** czytamy:

„ Wszelka droga człowieka zdaje się prosta w jego oczach, ale to Jahwe jest Tym, który przenika serca.” (BP)

Nie widziałem jeszcze pokolenia bardziej zepsutego niż obecne. Czytam Torę i wracam do pokolenia na pustyni, które czyniło to, co uważało za słuszne we własnych oczach. Teraz żyjemy w czasach, gdy wszyscy robią to, co jest słuszne w ich własnych oczach. Dotyczy to również Kościoła. Ludzie są przekonani, że ich droga jest właściwa: „To, co robię, jest właściwe. Właściwie naśladowuję Boga”.

Zapytałbym ich: „Skąd to wiecie?”. Prawdopodobnie odpowiedzą: „Bo tak czuję. Bo jestem dobrym człowiekiem”. Biblia jest jednak jedyną miarą pozwalającą rozpoznać, czy naśladowujecie Boga w taki sposób, jakiego On pragnie. Otwieracie Biblię i patrzycie oczami Boga. Oczy Boga spoglądają na was z góry.

Księga Przysłów 14:12 mówi:

„ Jest droga, która niejednemu wydaje się prosta, lecz kresem jej są szlaki śmierci.” (BP)

Możecie iść naprzód, przekonani, że znajdujecie się na drodze sprawiedliwości. Powinno to przypomnieć wam **Ewangelię Mateusza 7:21–23**, gdzie wszyscy ci ludzie stoją przed Panem, a On mówi im:

„Nigdy was nie poznałem. Odstąpcie ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie.” (PD)

Praktykują bezprawie, czyli życie bez Tory. Każdy z nich był przekonany, że wejdzie do Królestwa. Wszyscy sądzili, że znajdują się na właściwej drodze. Ani przez chwilę nie wątpili w siebie, ponieważ ich serce — jak im się wydawało — nigdy by ich nie okłamało. Bóg jednak każe im odejść.

Księga Przysłów 28:26 mówi:

„Kto ufa własnemu rozumowi, jest głupcem; lecz kto według mądrości postępuje, zbawiony będzie.” (BP)

To boli. To sztylet — miecz obosieczny przenikający serce. Jeszcze raz: „Kto ufa własnemu sercu, jest głupcem”. Nie chcę być takim człowiekiem.

Kiedy pojawiają się uczucia i emocje, łatwo powiedzieć: „Jahwe do mnie mówi. Czuję i wiem, że Jahwe do mnie przemówił. Jahwe powiedział mi to albo tamto”. Odpowiedziałbym: „Naprawdę?”.

Przejdźmy do Księgi Jeremiasza, aby jeszcze bardziej poczuć bojaźń związaną z tą sprawą.

W **Księdze Jeremiasza 14:13** czytamy: „Wtedy rzekłem: Ach, Panie mój, Jahwe! Oto prorocy głoszą im: Nie zobaczycie miecza i głodu mieć nie będziecie, użyję wam bowiem trwałej pomyślności na tym miejscu.” (BP)

Kontekst jest taki, że Bóg ogłosił zagładę Jerozolimy. Zapowiedział nadejście Babilonu, a prorocy zaczęli przemawiać. Chcę wyrazić się jasno: nie zrozumiecie tego fragmentu właściwie, jeżeli nie pojmiecie, że prorocy, którzy wtedy wystąpili, nie byli od początku fałszywymi prorokami. Byli to prorocy wzbudzeni przez Boga i tekst nie przedstawia ich jako ludzi, którzy zawsze byli fałszywi. Lud ich szanował jako rzeczywistych proroków Boga. Mogę wam to wykazać na podstawie Księgi Jeremiasza i pokazać, że Chananiasz był prawdziwym prorokiem.

Mamy więc proroka Boga, który wcześniej mówił prawdę. Przekazywał prawdy dane mu przez Boga i one się spełniały. To niezwykle umacnia człowieka. Dochodzi wtedy do punktu, w którym za każdym razem, gdy prorok odczuwa coś w sercu, uznaje, że pochodzi to od Boga i na pewno się wydarzy. Taki jest kontekst tego fragmentu Jeremiasza.

Prorocy mówią więc: „Bóg da wam pewny pokój w tym miejscu”. Czy całkowicie nie mieli podstaw? Wróćcie do Tory i czytajcie od Księgi Jozuego dalej. Co znajdziecie? Bóg obiecał Izraelowi pokój i odpoczynek w Jerozolimie. Zbudował tam Świątynię i umieścił w Jerozolimie swoje imię. Czy zatem trudno zrozumieć, dlaczego prorocy wystąpili i mówili: „Będziemy mieli pokój, ponieważ Bóg obiecał wprowadzić nas do tej ziemi i dać nam odpoczynek. To właśnie obiecał”?

Prorocy przychodzili do ludzi i mówili: „Brakuje wam wiary”. Wyobraźcie sobie, że mówią: „Musicie zwiększyć swoją wiarę. Czy nie rozumiecie, że Bóg będzie walczył za nas? Nie zobaczymy miecza ani żadnej z tych rzeczy. Będziemy mieli szalom”. Gdy umieścicie to w rzeczywistym czasie i kontekście, sytuacja staje się naprawdę przerażająca.

Dalej w **Księdze Jeremiasza 14:14** czytamy: „I rzekł do mnie Jahwe: Prorocy ci wieszczą fałsz w Imię moje. Jam ich nie posyłał, nie nakazywałem im niczego ani też do nich nie przemawiałem. Fałszywe widzenia i wieszczby, wymysły i oszustwa swych serc podają wam oni za prorocтва.” (BP)

Musicie zrozumieć, że prorocy nie mówili ludziom o pewnym pokoju, wiedząc, że pokoju nie będzie. Naprawdę wierzyli, że pokój nadejdzie. Wierzyli wypowiedanym słowom i byli przekonani, że Bóg do nich przemówił. Uwierzyli temu, co znajdowało się w ich sercach. Łączy się to z **Drugim Listem do Tymoteusza 3:13**: „Natomiast ludzie źli i oszuści będą coraz bardziej brnąć w zło. Sami błędząc, również innych będą wprowadzać w błąd.” (PL)

Ci ludzie rzeczywiście wierzą w to, co mówią, lecz padają ofiarą zwiedzenia własnego serca. Zapomnieli o Słowie. Mam na myśli liczne fragmenty Tory, które mówią: „Jeżeli odwróciecie się ode Mnie i nie będziecie zachowywać moich przykazań, usunę was z tej ziemi i rozprósze między narodami”. Tak mówi Tora. Prorocy zapomnieli o Słowie. Nie sprawdzili swojego serca za pomocą Słowa Boga ani Jego przykazań. Wystarczyło sprawdzić Torę. Jeżeli lud był posłuszny Torze, wtedy rzeczywiście mogli być pewni pokoju, ponieważ tak mówi Tora, a Bóg jest wierny swojej obietnicy. Mówi jednak także: „Jeżeli złamiecie moje przykazania, rozprósze was”. To niezwykła prawda.

Kiedy więc czytamy w Liście do Hebrajczyków 4:12, że „Słowo Boga osądza myśli i zamiary serca”, widzimy wyraźnie, że Słowo Boga jest najpotężniejszą siłą, jaką możecie mieć. Potrzebujemy Słowa. Dlatego nie mogę przestać wam tego powtarzać. Odejdźcie od internetu i zaczynajcie spędzać więcej czasu w Słowie Boga. Pozwólcie Duchowi Świętemu do was mówić, ponieważ będzie przemawiał bezpośrednio podczas czytania. Przez biblijne historie przekona was o rzeczach z niewiarygodną mocą. Gdy zobaczycie sprawiedliwość Dawida w każdej sytuacji, w której się znalazł, i jego niezawodność, zostaniecie poruszeni i przekonani.

Możecie czytać historie Eliasza oraz o wierze apostoła Piotra, która skłoniła go do wyjścia z łodzi. Potrzebujecie Słowa Boga. Co mówi Pismo w **Liście do Rzymian 10:17**?

„Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.” (BT)

W Ewangelii Mateusza 17:20 czytamy, że jeżeli będziemy mieli wiarę jak ziarno gorczycy, będziemy przenosić góry. Jeżeli chcecie mieć wiarę: „Szukajcie najpierw Królestwa Boga i Jego sprawiedliwości”.

Chcę podzielić się z wami jednym z moich ulubionych komentarzy. Charles Spurgeon wypowiedział go na temat słowa „osądza” z Listu do Hebrajczyków 4:12: „osądza myśli i zamiary serca”.

„Rozeznanie nie polega jedynie na odróżnianiu dobra od zła. Polega na odróżnianiu tego, co właściwe, od tego, co prawie właściwe”.

Na tym polega rozeznanie! Nie chodzi jedynie o rozpoznawanie różnicy między dobrem a złem. Rozeznanie pozwala powiedzieć: „To jest zwiedzenie. Przyszedłeś jako sługa sprawiedliwości, jako anioł światłości, ale widzę cię, diable. Widzę, co próbujesz zrobić w moim życiu. To, co mówisz, brzmi bardzo wiarygodnie i prawdziwie, lecz sprawdziłem to. Sprawdziłem swoje serce za pomocą Słowa Boga i wiem, że to, co mi się podsuwa, jest kłamstwem”. Taka jest moc Słowa.

Spójrzcie na **Dzieje Apostolskie 17:11**

„Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest.” (BT)

Codziennie przeszukiwali Pisma. Gdy żydowscy mężowie przychodzili i mówili: „Głosimy to, co znajduje się w Torze i u Proroków”, ich odpowiedź brzmiała: „Naprawdę? Pójdę do Słowa Boga i to sprawdzę”.

Księga Przysłów 14:15 mówi:

„Niedoświadczony wierzy każdemu słowu, ale rozważny czuwa nad swymi krokami.” (ESP)

Nie mamy być naiwni. Mamy posiadać wiedzę. I właśnie dlatego potrzebujemy żywego i potężnego Słowa Boga. Słowo zostało dane nam. Pamiętacie, co mówi Księga Powtórzonego Prawa 29? To, co zostało objawione i zapisane, należy do nas.

KONIEC CZĘŚCI 8